Nr. 49. Sambor dnia 3. grudnia 1905. Rok. V.

GAZETA SAMBORSKA

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . 1 kor. — h. || półrocznie . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ || całorocznie . . 10 „ — „
Numer pojedynczy 20 h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Haisiga i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

JESIEŃ.

Przędzie jesień zimę, przędzie . . . .
Mgły nad ziemią się rozsnuły;
Pustka siadła już na grzędzie,
Pola pługi już popruły . . . .

Leży ziemia w odpocznieniu —
— Deszcz jesienny nad nią płacze —
Sił przybiera w cichem śnieniu
Sen żałobną szatą znaczy . . .

Wicher wieje gdzieś z rozłogów
I roznosi hen po świecie
Zmartwychwstania wieść wśród wrogów,
Jak tarniny białe kwiecie.

Szczęk oręża z dali leci
Na jesiennej skrzydłach woni: —
To o wolność walczą dzieci,
Krwawiąc dusze, serca, dłonie . . .

I nie słychać innych dźwięków,
Tylko pomruk, wron krakanie,
Tylko pełno cichych jęków:
Dwóch narodów krwi zbratanie.

Liście gniją pod drzewami,
Jak ostatni łachman lata,
Wiatr chropoce konarami . . . . .
Drży ze strachu mocarz bata . . .

Lecą liście — sieką razy
Na schylony grzbiet w niewoli,
Kiedyż zabrzmią te wyrazy:
„Pokój ludziom dobrej woli.“

Mars.

NASZE SZKOŁY ŚREDNIE, a NOWOCZESNE SPOŁECZEŃSTWO.

(Obserwacye i uwagi.)

I.

ROZBRAT MIĘDZY SPOŁECZEŃSTWEM a SZKOŁĄ I JEGO PRZYCZYNY.

(Ciąg dalszy.)

Podobnie ma się rzecz w nauce wszystkich innych przedmiotów; szkoła nie uczy *„multum“*, lecz *„multa“*, a ostatecznym rezultatem jest fakt, że uczeń po ośmioletniej, względnie siedmioletniej męce w szkole średniej, nie zdobywa nawet ogólnego wykształcenia, ale jeżeli był pilny i posłuszny, uczył się wszystkiego, czego uczyć się kazali, wynosi ze szkoły mózg, przeciążony najrozmaitszymi szczegółami teoretyczymi, które ulotnią się bardzo rychło, gdy nie będą w życiu zawodowem ciągle odświeżane.

Zajrzyjmy tylko n. p. do geografii; (mówię o geografii fizycznej, bo w matematycznej — na szczęście — uniknięto balastu) ileż to szczegółów, ile wiadomości musi każdy uczeń *„wykuć“* w ciągu trzech lat na to, aby przy egzaminie dojrzałości okazać często tak rażący brak wiedzy geograficznej, że członkowie komisyi zdumiewają się i nie mogą pojąć, skąd to pochodzi? Oto przedewszystkiem stąd, że szkoła chce nauczyć więcej niż trzeba i więcej, niż można, a skutkiem tego nie naucza prawie niczego, albo nie wiele więcej.

W geografii najwięcej mamy balastu, który należy usunąć, a przytem należy uczyć geografii inaczej; mianowicie podstawą w nauce geografii powinno być rysowanie map; naukę geografii powinno się zaczynać od dokładnego poznania miejsca pobytu, a potem zakreślać coraz dalsze koła, obejmujące coraz rozleglejsze przestrzenie, ale nie spieszyć tak, jak to się robi dzisiaj, że te kręgi w zbyt krótkim czasie rozszerzają się na całą kulę ziemską i potem już nie wracają do pierwotnego małego kółka; lecz należałoby rozłożyć cały materyał naukowy na wszystkie klasy szkoły średniej i w każdej klasie zaczynać od miejsca pobytu, a następnie obejmować coraz szersze horyzonty, dodając do wiadomości, nabytych w klasie poprzedniej, nowe. Uniknie się wtedy takich wypadków, jak n. p. że uczeń X. umie recytować różne szczegóły o Honolulu, ale nie wie, którędy prowadzi droga ze Sambora n. p. do Lwowa, lub Krakowa. Podobnie ma się rzecz z nauką historyi powszechnej; bardzo często się zdarza, że uczniowie lepiej umieją historyę starożytną i średniowieczną, aniżeli nowożytną, przy zupełnej prawie nieznajomości współczesnych stosunków i zdarzeń. A przecież bliższym jest dla nas wiek XIX. aniżeli X. lub X. przed Chr. — Naukę historyi należałoby więc rozpoczynać od dziejów najnowszych, współczesnych i to ojczystych i głównym przedmiotem nauki zrobić tylko wiek ostatni, a dzieje dawniejsze, traktować tylko przygodnie, to znaczy tak, aby dzieje najnowsze były niejako na pierwszym planie obrazu, dawniejsze zaś stanowiłyby tło obrazu o głębokiej perspektywie.

Tej wady *„multa non multum,“* nie unika dzisiejsza szkoła średnia także w nauce języka i literatury polskiej. Co do języka, nie chodzi wcale o gruntowne jego poznanie: dowodem tego jest fakt, że naukę gramatyki zamknięto w czterech niższych klasach. Stąd nie ma i nie może być mowy o gruntownej znajomości języka. Ale przedewszystkiem zdajmy sobie sprawę z tego, czy nauka gramatyki języka ojczystego jest potrzebna, czy nie? Jeżeli nie, jak twierdzą ci, którzy chcą, aby szkoła przygotowywała do życia praktycznego, w takim razie nie uczyć jej wcale; jeżeli zaś potrzebna, uczyć tak, aby ta nauka prowadziła do jakiegoś dodatniego rezultatu. (C. d. n.)

PIERWSZA MIŁOŚĆ

1.

Ona przyjdzie!

Nigdy tak gwałtownie serce moje nie biło! Nigdy nie opanowało mnie tak wielkie wzruszenie — nawet wtedy, gdy na ławie szkolnej czytałem miłosne przygody Faublas'a i Desgrienx'a... Kobieta musi być znacznie wyższą istotą od mężczyzny, skoro może wprawić go w taki stan wzruszenia!... Tak gwałtownego wzruszenia nie doznałem nawet tego dnia, gdy mię ksiądz prefekt przy egzaminie w obec kolegów i licznej publiczności uścisnął i włożył mi na głowę wieniec laurowy, wycięty z papieru... A przecież było przy tem wiele ludzi, mnóstwo krewnych i przyjaciół... A dziś, w tej izdebce małej — boję się, sam nie wiem czemu, czegoś przyjemnego, noszącego jasną muślinową suknię, zielone pantofelki i ciemny krepowy kapelusik...

Czy ona przyjdzie? Tak... nie... nie... tak.. nie... Nie przyjdzie!... O straszna myśli!.. Dziesięć lat życia oddałbym chętnie, byle tylko przyszła! Ona taka piękna! Tak skromna, czysta, niewinna!...

A co za słowiczy głosik, nawet gdy mówi o najobojętniejszych rzeczach! Przed wczoraj myślałem, że się ziemia przedemną rozstąpi, gdy ona na moje prośby o dzisiejszą schadzkę, z wyrzutem odpowiedziała: „Panie Adolfie!... Panie Adolfie!...“ Ach! jam ją rzeczywiście obraził, prosząc o schadzkę...Co za śmiałość z mej strony!..

2.

Gdyby ona przyszła!... już dwunasta. — W piątek w południe!“ szepnęła mi w ucho swoim słowiczym głosem.

W Piątek!... Któż śmie twierdzić, że to dzień feralny?... O! Wenus! Bogini miłości i piękna, ofiaruję ci dwa białe gołąbki, jeżeli mnie uszczęśliwisz!

3.

Pierwsza... a ona nie przychodzi... Czyżby ją co złego spotkało? Nie mam szczęścia, zaiste... Ale nie... Ona nie przychodzi, bo nie chce... Ach Boże! Któżby to przypuszczał! Tak igrać z niewinnem sercem! Najświętsze przysięgi tak podeptać... albowiem ona mi to uroczyście przyrzekła... a jam wierzył, że dotrzyma słowa... Ach, Heleno! Heleno! I ty także jesteś wiarołomną! To okropne! Zginę z rozpaczy...

4.

Dorożka zatrzymała się przed domem... Gdyby to ona była!... Słychać odgłos czyichś kroków po schodach... Ach, moje serce, moje biedne serce! Nie prawda? Tyś ją poznało po szeleście jej sukni, po tym tajemniczym i miłym szeleście, który zawsze zdradza obecność kobiety... To ona!... Pewnie ona!... Niezmierna radość przepełnia całą moją istotę... Ach! to najpiękniejszy dzień w życiu mojem całem... Dzięki Ci, o Boże, dzięki stokrotne! Już wchodzi na piąte piątro... Przystanęła na chwilę... Jej wzruszenie, bez wątpienia, równe mojemu... Zaczyna znowu iść... raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedm.., dziesięć kroków... Otóż i ona... Oby tylko drzwi nie ominęła... O niebiosa! roztwórzcie się!

5.

Weszła do pokoju.., moja izdebka zajaśniała jej boskim blaskiem: zmieniła się w pałac wspaniały.

Lecz czemu ona tak zarumieniona, wzruszona, tak znużona?... Dlaczego jej piękne, zazwyczaj tak jasne oczy, dziś w ciemne obwódki obleczone? Prawdopodobnie zmęczyła się, idąc na piąte piętro... O, mój Aniele! od dziś mieszkać będę w parterze!

— Panie Adolfie, przyszłam, jak Pan widzi... ale popełniam przez to krok nierozważny, za który — spodziewam się — Pan mi nie każe pokutować, bo ostatecznie... a nawet... Ach! Ach Panie Adolfie! Pan uszanujesz moją niewinność, prawda? —

— Heleno, zbyt Panią kocham, niżbym mógł nie uczynić wszystkiego, czego Pani żąda... Tak, ja Panią poważam, szanuję, ubóstwiam... Nie Pani do mnie, lecz ja do Pani należę.., Rozporządzaj Pani mną, mojem sercem, krwią moją, życiem... Rozkazuj Pani, ja słucham... Czego Pani żąda?... Dla Pani pokuszę się o czyny nadludzkie, niemożliwe... Potrzebuje Pani gwiazd z nieba? Pozdejmuję je wszystkie na naszyjnik dla Pani... Ach! by Pani miłości mej dowieść, Heleno! czuję się do wszystkiego zdolnym, nawet do tworzenia... Chce Pani pieśni, Heleno?... (Dok. nast.)

Dział gospodarczy.

I. Wiec producentów spirytusu odbył się we Lwowie w dniu 22. listopada b. r. przy uczestnictwie 120 właścicieli i dzierżawców gorzelń rolniczych z wszystkich stron kraju. Wiec zagaił prezes Towarzystwa gospod. dr. Włodzimierz Kozłowski a przewodniczącym zebrania obrano na jego wniosek hr. Zdzisława Tarnowskiego, prezesa krak. Tow. gospodarskiego, który udzielił głosu referentowi dr. Władysławowi Sołowijowi. Obrady trwały 5. godzin, a rezultatem tychże było utworzenia „Związku galicyjskich producentów spirytusu, do którego już w pierwszej chwili zgłoszono sto tysięcy hektolitrów spirytusu.

II. Wiec chmielarski. W myśl uchwały powziętej na 3. posiedzeniu Centralnego Wydziału stowarzyszeń rolniczych, odbytem dnia 22. września b. r. a przyjętej następnie przez oba Komitety Towarzystw gospodarskich, zebrał się w dniu 17. listopada powszechny wiec krajowych producentów chmielu. Posiedzenie zagaił dr. Włodzimierz Kozłowski wykazując nieodzowną konieczność zorganizowania galicyjskiego chmielarstwa, celem podniesienia tej ważnej gałęzi kultury krajowej i utorowania jej drogi do zdobycia sobie tego znaczenia i tych korzyści w obrocie handlowym, na jakie, ze względu na jakość produkcyi już dzisiaj nie wątpliwie zasługuje.

Prezes dr. Kuzłowski wskazawszy niebezpieczeństwa, jakie grożą naszemu chmielarstwu w najbliższej przyszłości, zaznaczył, że na każdy sposób należy oglądać się za nowemi drogami zbytu i w tej mierze trzeba korzystać z przyszłorocznej wystawy, jaka się odbędzie w Londynie, na której pokazać się powinno światu handlowemu nie drobne próbki, lecz całe wańtuchy z wybornym produktem.

Mowca złożywszy podziękowanie obecnym uczestnikom wiecu za przybycie, zaproponował, aby wybrać na przewodniczącego wiecu hr. Zdzisława Tarnawskiego a posła Oktawa Salę na tegoż zastępcę, co przez obecnych jednomyślnie przyjęte zostało.

Po objęciu przewodnictwa udzielił hr. Tarnowski głosu referentowi dr. Józefowi Raczyńskiemu, który po szczegółowem omówieniu obecnego położenia chmielarstwa w kraju wskazał na potrzebę utworzenia Związku producentów którego statut opracowany na podstawie ustawy z dnia 15. listopada 1867 r. równocześnie przedkłada.

Po omówieniu sprawy i przyjęciu zmian §§. 2, 3. i 9. statutu uchwalono przyjąć en bloc cały statut, tudzież rozesłać go wszystkim producentom chmielu z odezwą wzywającą ich do przystąpienia do Związku, którego ukonstytuowanie nastąpi dopiero w tym razie, jeżeli połowa krajowej produkcyi zgłosi swoje przystąpienie. (W r. 1901. obszar chmielników wynosił 2453. hektarów.)

Po przemówieniu dr. Kostowskiego, który wskazał na praktyczną doniosłość obesłania wystawy w Londynie byleby tylko próbki odpowiadały w każdej mierze wymogom handlu zagranicznego, zamknął przewodniczący po 2 godzinnych obradach posiedzenia.

III. Sprawozdanie komisyi licencynującej buhaje w okręgach powiatów sądowych: Sambor — Łąka w r. 1905.

1.) W powiecie sądowym samborskim w miejscowościach Sambor (4/6. b. r.), Czerchawa (18/6. b. r.) Sąsiadowice (5/6 b. r.) i Rajtarowicach (6/6. b. r.) zalicencyonowano 57. buhajów z tych 40. sztuk było własnością członków gmin a 17. sztuk z obszarów dworskich. Krów i jałówek jest 20.683 sztuk.)

2) W powiecie sądowym łąckim t. j. w Łące i Hordyni zalicencyonowano 20/6. b. r. 41 buhajów będących własnością tylko członków gmin. (Koni i jałówek w tym okręgu jest 8.337 sztuk). W obydwóch powyższych okręgach stosunek nie przedstawia się jeszcze dość pomyślnie, albowiem w przecięciu wypada na 300 krów jeden tylko stadnik, podczas gdy w myśl ustawy liczba ich powinna być trzy razy t.k wielką.

IV. Stan bydła rogatego w okręgu Oddziału c. k. gal. Tow. gospod. Sambor, Stary — Sambor, Turka.

W sześciu powiatach sądowych a w szczególności: boryniańskim, łąckim, samborskim, starosamborskim, starosolskim i turczańskim znachodzi się krów i jałówek 77.087. zaś buhajów licencyonowanych tylko 230.

W powiecie sądowym samborskim krów i jałówek 20.683, (b. 57) w turczańskim 15.891 (b. 34.): w starosamborskim 14.353 (b. 12.); w boryniańskim 12162. (b. 71.) w łąckim 8.338. (b. 41.) wreszcie w starosolskim 5.660. (b. 15.)

Ostatnie wiadomości.

Zamknięcie sesyi sejmowej nastąpiło w dniu 25. listopada po przemówieniach posłów ks. Jerzego Czartoryskiego, który oświadczył się przeciw powszechnemu prawu głosowania a za wnioskami większości komisyi administracyjnej, Loewensteina przemawiającego przeciw tym wnioskom i hr. Stan. Tarnowskiego broniącego wniosków większości. W głosowaniu utrzymała się rezolucya większości komisyi wraz z poprawką hr. Wojciecha Dzieduszyckiego, która tak opiewa: „Sejm utrzymując zasadę reprezentacyi kuryalnej, a dążąc *do odpowiedniego rozszerzenia prawa wyborczego na warstwy ludności, prawa tego dotychczas nie posiadają,* jednakże z zastrzeżeniem, że przez odpowiednie postanowienia ustawowe, połączone z pewnem pomnożeniem mandatów, zapobiegnie się bezwzględnemu majoryzowaniu klas, wyżej opodatkowanych i wyżej wykształconych — poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zebrał wszystkie potrzebne daty i materyały i na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył projekt ustawy, powyższe zasady uwzględniający.“

Namiestnik na mocy najwyższego upoważnienia zamknął sesyę krótką przemową, poczem marszałek zaznaczając pomyślne wyniki obrad Sejmu wzniósł okrzyk na cześć cesarza.

Z Rady państwa. Na pierwszem posiedzeniu Izby posłów, które odbyło się w dniu 28. listopada b. r. po załatwieniu zwykłych formalności przedłożył minister skarbu prowizoryum budżetowe w r. 1906., minister obrony krajowej projekt ustawy o kontyngencie rekruta na rok następny, minister banku projekt ustawy o prow. uregulowaniu stosunków handlowych z Włochami, w końcu prezydent ministrów bar. Gautsch zaznaczając potrzebę uchwalenia prowizoryum budżetowego a omówiwszy sprawę wspólnego budżetu monarchii, jakoteż wyniki ubiegłych sesyi Sejmów krajowych zapowiedział reformę wyborczą dla obu ciał prawodawczych t. j. do Izby posłów i do Izby panów. Gotowy projekt ustawy przedłoży posłom pod obrady dopiero w lutym przyszłego roku.

Z mowy programowej ministra przytaczamy najważniejsze punkta charakteryzujące tendencyę rządu w sprawie nowej reformy wyborczej a tymi są: 1.) Prawo głosowania przyznane będzie każdemu obywatelowi umiejącemu czytać i pisać, chociażby nawet nie był ekonomicznie samodzielnym. 2) Projektowany podział okręgów wyborczych uwzględnić ma z całą troskliwością stosonki zamieszkania narodowości i z mniejszy do minimum liczbę tych punktów, które mogłyby być powodem starć narodowościowych, zaczem otworzyć będzie mógł przyszłość autonomii narodowej. 3) Powszechne prawo głosowania polegać musi na stosunkach historycznych, kulturalnych i narodowych, t. j. reforma wyborcza, zbudowane na powszechnem prawie głosowania, miała zapewnić narodom także w Radzie państwa ich znaczenie historyczne, narodowe i kulturalne.

Z kongresu ziemców w Moskwie. Na posiedzeniu zjazdu ziemców i przedstawicieli miast obradowano w dniu 26. listopada b. r. nad sprawą polską. W dyskusyi zabierał głos ks. Dołgoruki wyjaśniając, skąd się wzięła pogłoska o grożącem wkroczeniu wojsk niemieckich do Polski. Oto jenerał gubernator warszawski Skałłon, przyjmując pewną deputacye miał powiedzieć, że chciałby przecież wiedzieć, jakby się Polacy zachowali, gdyby cesarz Wilhelm przerzucił kilka korpusów do Polski celem zaprowadzenia spokoju. Jeżeli Skałłon istotnie to powiedział, należałoby go napiętnować w obliczu całego świata cywilizowanego.

Uczestnik kongresu Guczkow protestował energicznie przeciw autonomii Polski podnosząc okoliczność, iż tendencya separatyzmu w Polsce jest widoczną, a następnie, że Niemcy przesłali notę, grożącą w targnięciem do Polski, w razie, gdyby ona otrzymała autonomię.

W głosowaniu uchwalono wciągnąć do ogólnej rezolucyi żądanie autonomii dla Polski 167-głosami przeciw 12., żądanie zniesienia stanu wojennego w Królestwie polskiem 170-głosami przeciw 4., włączenie żądania autonomii dla Polski do programu Dumy państwowej uchwalono 176. głosami przeciw 2., żądanie zaś tymczasowych zarządzeń celem uspokojenia umysłów w Polsce i wolności w używaniu języka polskiego 174. głosami przeciw 2. Całą zaś rezolucyę przyjęto 168. głosami przeciw 10.

Demonstracya flot w Turcyi. Dnia 27. listopada b. r. 5 oficerów jako reprezentantów mocarstw udało się do gubernatora Mitschy z listem zawiadamiającym go o demonstracyi i z oświadczeniem, że handel i komunikacya nie doznają przeszkody. Tegoż dnia nastąpiło wylądowanie wojska i obsadzenie urzędów cłowego i telegraficznego.

Odezwa

Rady oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze do P. T. Członków Oddziału z okręgu Sambor — Stary Sambor — Turka.

Z powodu, że stan zaległości w rachunku wkładek rocznych z większył się w bieżącym roku o kwotę 260 koron, zmuszoną jest Rada Oddziału przypomnieć P. T. Członkom, iż według §. 10. statutu Towarzystwa 1.) członek, który pomimo upomnienia nie uiścił się z jednorocznej wkładki, do której się zobowiązał, traci korzyści praw członka, 2) członek z 2-letniemi wkładkami, będzie z grona członków Towarzystwa wykreślony. i 3) Członek Towarzystwa jest nim tak długo, pokąd nie przesłał rezygnacyi na piśmie, lub też z Towarzystwa wykluczonym nie został.

Gdy Komitet rozporządzeniem z dnia 22. listopada b. r. do l. 4609. wezwał nas do przedłożenia imiennego wykazu członków i wysokości ich wkładek 15. b. m., upraszamy zatem o nadesłanie zaległości najdalej do powyższego terminu, gdyż w przeciwnym razie członkowie zalegający z wkładkami, w wykazie tym nie zostaliby pomieszczeni, wskutek czego też wysyłka Roln ka od 1. stycznia r. 1906. wstrzymaną by im została.

Dodajemy w końcu, że część obowiązkową za r. 1905. uiściliśmy Komitetowi także i od wkładek dotąd nieuiszczonych, co wyniosło kwotę 197 kor. 47 hal.

W Samborze dnia 1. grudnia 1905.

Rada Oddziału c, k. gal. Tow. gosp. w Samborze.

Prezes — Sekretarz

St. Komorowski m. p. — *Stan. Stefanowski* m. p.

Wiadomości bieżące.

W ostatnich dniach zeszłego miesiąca zbiegły się trzy rocznice, które osobliwie w obecnych chwilach gorączkowego wyczekiwania niezwykłych zdarzeń, oddziaływują intenzywnie na podniesienie serc i umysłów naszego narodu, jakoteż na pokrzepienie wiary naszej w sprawiedliwość bożą i ludzką. Pierwszą pamiątką narodową jest 250ta rocznica oblężenia Częstochowy przez Szwedów, drugą, 50 rocznica zgonu nieśmiertelnego wieszcza Adama, którego pieśni utrwalają w nas wiarę w zjawienie się słońca swobody, a trzecią jest 75. rocznica walk podjętych przez naród przeciw brutalnej przemocy. Krew bohaterów przelana w obronie nieprzedawnionych praw obudziła jednakże drzemiące serca z uspienia i zachęciła je do pracy nad odrodzeniem narodu!

Wydział „Tow. przyj. młodzieży szkolnej“ uchwalił na posiedzeniu, odbytem dnia 27. b. m. zająć się zbieraniem odpadków gospodarstwa domowego, a w pierwszym rzędzie: papieru, szmatek i potłuczonego szkła, aby w ten sposób pomnożyć dochody Towarzystwa. Udaje się więc Wydział z prośbą do wszystkich p. t. mieszkańców Sambora, aby zechcieli składać wymienione wyżej odpadki i uwiadomić Wydział, kiedy przysłać należy kursora w celu zabrania i przeniesienia tychże do magazynu Towarzystwa. My z naszej strony, pragnąc gorąco poprzeć starania Wydziału, apelujemy niniejszem do wszystkich naszych p. t. czytelników, by pospieszyli chętnie z pomocą temu pięknemu zamiarowi Towarzystwa. Jestto minimum, czego żądać można na cele humanitarne: tego, co się wyrzuca na śmiecie. Zdaje nam się, że nikt nie odmówi Towarzystwu tych niepotrzebnych odpadków, tembardziej, że Towarzystwo własnym kosztem zabiera je z domu. Chodzi tylko o to, aby ich nie wyrzucać na śmiecie, lecz składać przez tydzień w jakim kąciku. Kursor Towarzystwa zabierać je będzie co tygodnia.

Posiedzenie Rady Oddziału c. k. galic. Towarz. gospod. w Samborze odbędzie się we czwartek dnia 7. b. m. o godz. 11. przedpołudniem w sali Rady pow. w Samborze. Na porządku dziennym posiedzenia będą następujące sprawy: 1. Przyjęcie delegatów gmin na kurs weterynaryi; 2. Przyznanie 30 stypendyów po 5 koron mniej zamożnym uczestnikom kursu wet. 3. Oznaczenie wysokości części obowiązkowej filii dla kraj. Tow. hodowli drobiu i królików we Lwowie 4. Ułożenie listy członków dla komitetu we Lwowie na r. 1906. 5. Wyznaczenie terminu i porządku dziennego Walnego, dorocznego Zgromadzenia w roku 1906. 6. Sprawa wniosków i życzeń, przedłożyć się mających Ogólnej Radzie Towarzystwa i 7. Wnioski członków. Prezes Oddziału zaprasza P. T. Członków Rady o konieczne wzięcie udziału w tem ostatniem w b. r. posiedzeniu Rady.

Wiec przemysłowy Ligi pomocy przemysłowej odbędzie się jutro dnia 4. b. m. w wielkiej sali Sokoła. Początek o godz. 6. wieczorem. O liczny współudział we wiecu tym uprasza wszystkich interesowanych prezydyum Ligi pomocy przem.

Nabożeństwo ośmiodniowe. W piątek d. 8. grudnia przypada uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. P. Maryi. W kościele OO. Bernardynów odpust zupełny dla wszystkich wiernych, pod zwykłymi warunkami przez całą oktawę. Rozpocznie się uroczystemi nieszporami w wigilię święta t. z. dnia 7 grudnia o godzinie 5½ popołud. — Codziennie przez ośm dni następnych, o godz. 6½ z rana Roraty przy wystawionym Najśw. Sakramencie w monstrancyi, po których procesya, — o godz. 9 msza św. śpiewana przed Matką

Boską, — w diedzielę dnia 10. także Suma o godzinie 10., — o godz. $5^{1}/_{2}$ uroczyste Nieszpory — kazanie, i procesya. Kazania przez wszystkie te dni głosić będzie O. Czesław Bogdalski, Misyonarz OO. Bernardynów z Krystynopola. — O najliczniejszy udział uprzejmie prosi konwent.

Wentę gospodarską urządza w dniu 24. b. m. w sali tut. „Sokoła" komitet zawiązany w dniu 21. listopada za staraniem Wydziału Katolickiej Ochronki w Samborze. Przewodnicząca Komitetu jest p. Marya Kieszkowska, a w skład komitetu wchodzą przeważnie panie, których zasługi dla dobra „biednych i nieszczęśliwych" są u nas powszechnie znane. Do wszystkich zamożniejszych gospodarzy w mieście i okolicy tudzież wszystkich filantropów, rozesłał Konwent odezwę z gorącą prośbą o czynny współudział w wencie o udzielenie mu pomocy przez nadesłanie ofiar w artykułach żywności i w gotówce. Sprzedażą uadesłanych produktów zajmą się panie komitetowe, a dochód z wenty przeznaczony będzie na sprawienie ubogiej dziatwie cieplejszego ubrania na zimę — tudzież do zasilenia kasy Towarzystw dobroczynnych, — Należy się spodziewać, że usiłowania Komitetu poparte zostaną jak najwydatniej przez wszystkich, których serca nie wyziębiło jeszcze samolubstwo, i którzy miłosierdzie zaliczają do największych cnót chrześcijańskich. Łaskawe datki w gotówce i artykuły jak zwierzynę drób i t. p. uprasza Komitet nadsyłać pod adresem p. Maryi Kieszkowskiej do dnia 16. b. m.

Staraniem Komitetu delegatów Towarzystw polskich w Samborze odprawionem zostało w dniu 29. listopada br. — jako w 75 rocznicę wybuchu powstania narodowego, w tut. kościele parafialnym żałobne nabożeństwo za spokój dusz poległych w tym boju o niepodległość — bohaterów. Po nabożeństwie odśpiewano jak zwyczajnie 3. hymny patryotyczne i jak zazwyczaj, odśpiewano je w sposób, różniący się w kilku miejscach od intonacyi oryginalnych kompozyi. Byłoby zatem do życzenia, ażebyśmy zadali sobie trudu do wyuczenia się tych błagalnych hymnów z nut, których wszędzie znajdziemy podostatkiem. W nabożeństwie wzięła udział młodzież szkół ludowych z nauczycielami, wypełniając w części nawę kościelną, która w przeciwnym wypadku byłaby świeciła pustkami.

Zmarli. *Tekla Kalapusowa* zmarła dnia 25 listopada b. r. w 84 r. życicia.

Wiktor Pitsch, oficyał sądu pow. w Turce, zmarł w Turce dnia 30 listop. w 55 roku roku życia.

Do filii kraj. Towarzystwa chowiu drobiu i królików w Samborze w ciągu listopada przystąpili: pp. 1. Wiktor Smalawski, 2. Krzysztof Fabian. 3. Tadeusz Budzynowski. Jan Masłowski. 5. Józef Trusz. 6. Franciszek Süss, 7, Antoni Szostkiewiczi. 8. Jan Bańkowski. 9. Józef Krópil. 10. Franciszek Regel, 11. B. Reich. 12 Stanisław Frankiewicz. i 13. pani Helena Süssowa. Ogółem przystąpiło do Towarzystwa do 1-go grudnia 1905. 38 członków. Deklaracya do podpisu tudzież statut filii, doręczone zostaną wszystkim członkom w ciągu bieżącego tygodnia. Ukonstytuowanie się filii nastąpi bezwłocznie po otrzymaniu odpowiedzi od c. k. Namiestnictwa.

Restaurację Wawelu zarządzoną przez Wydział krajowy prowadzi inżynier Vetulani. Główne podwórze już zniwelowano a przystąpiono do niwelacyi stoków dokoła zamku. Oprócz tego przystąpiono do pomniejszych robót a przedewszystkiem prowadzą się szczegółowe badanie architektoniczne. W pokoju królewskim i w dawnej sali poselskiej odkryto ślady ściennych malowideł.

Pociągi pospieszne między Wiedniem Drohobyczem a Borysławiem. Pociąg błyskawiczny wychodzący z Wiednia o godz. 7·50 rano otrzymał przez Przemyśl i Chyrów połączenie z Drohobyczem w ten sposób, że łączący się z błyskawiczynym pociąg Przemyśl Drohobycz przychodzi do Drohobycza o godz. 10·40 wieczorem a mający połączenie z pociągiem pospiesznym wychodzącym z Wiednia o godz. 12·15 w południe, przychodzi do Drohobycza na drugi dzień rano. o godz. 4·15. Odwrotnie zaś wyjeżdżając z Drohobybza 6·25 rano przyjeżdża się do Wiednia pociągiem błyskawicznym o 9·40 wieczór, a wyjeżdżając z Drohobycza c godzinie 10·19 przedpołudniem, przyjeżdża się do Wiednia o 6·15 rano.

Drugie połączenie telegraficzne Krakowa ze Lwowem zarządziło ministerstwo handlu reskryptem z 14. października b. r. a roboty przygotowawcze już rozpoczęto.

Rektorat Akademii rolniczej w Wiedniu zawiadamia że kursy wykładów dla wykształconych, praktycznych rolników, które co 2 lata się odbywają, w bieżącym roku szkolnym odbędą się między 19. a 24. lutego 1906. Przedmiotem będą najważniejsze kwestye z zakresu praktycznego rolnictwa.

Pożary. W Dublanach, tut. powiatu zniszczył pożar trzy gospodarstwa wyrządzając szkodę na 3000 kor. Ogień powstał wskutek suszenia konopi na piecu w chacie jednego z pogorzelców. W Siekierczycach zgorzało w dniu 27 listopada 6, a w dniu 28 tego samego miesiąca, 17. zagród włościańskich. Przyczyną pożarów miało być podpalenie.

Dnia 25. zm. spłonęła w Dąbrówce 1 chata wartości 500 kor.

Dowcipną odpowiedź na odezwę rozrzconą przez „niespokojne duchy" pomiędzy młodzić szkolną, odczytali prof. tut. gimnazyum z tablicy w klasie VII. Treść jest następująca: *Żądamy:* 1) ażeby nauka odbywała się podczas pauz, a godziny nauki aby były pauzami. 2) żądamy, aby nauka szkolna nie trwała dłużej jak 8 godzin w ciągu tygodnia. i 3) ażeby wszystkie przedmioty naukowe jak, języki łaciński, grecki, polski i niemiecki były zniesione a natomiast, aby głównymi przedmiotami nauki były: najpotrzebniejsze w życiu t. j. gimnastyka i spiew.

Tutejszy ogrodnik miejski, nie wiadomo tylko z czyjego polecenia przybrał się w ostatnich dniach do korczowania akacyi rosnących od wielu lat przy ulicy 3-go maja. Drzewka te nie przeszkadzały przecież nigdy nikomu, a wśród upałów użyczały często wielu ludziom miłego chłodu i schronienia. Żal nam tych drzewin, wyciętych bezpotrzebnie jeszcze i z tego powodu, że aromatyczna woń ich kwiatu o wiele milszą jest każdemu od kasztanów, które pozostawione chyba dlatego tylko, aby żaki uliczne miały się czem w jesieni obrzucać.

Staraniem uczącej się młodzieży odbyło się dnia 21. zm, jako w 75 rocznicę powstania listopadowego nabożeństwo, bezinteresownie ze strony OO. Bernardynów — za co im staro-polskie „Bóg zapłać" składa *Młodzież.*

Reforma austr. prawa małżeńskiego będzie na porządku dziennym bieżącej kadencyi Rady państwa. Odnosi się ona do §§ 63, 64 i III tejże ustawy. Najważniejsze zmiany dotyczą rozwodu małżeństw katolickich i możliwości powtórnego wstąpienia w związki małżeńskie rozwiedzionych. Autorem nowej ustawy małżeńskiej jest poseł G. Schücker, który zmarł w zeszłym roku. Referentem ustawy został poseł dr. Tschan.

Ministerstwo wojny ogłasza że do stadnin rządowych kupowane będą tylko źrebięta z długimi, poza kolana sięgającymi ogonami. Źrebięta z przyciętymi ogonami będą przez komisye asenterunkowe zwracane.

Na podstawie postanowień §. 1 ustawy z 15go marca 1883 D. u p, Nr. 39 c. k. Ministerstwo handlu w porozumienin z c. k. Ministerstwem spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie ogłoszone w Nr. 152 D. pp. z 22. 9. 1905 zawierający dokładny spis przemysłów rękodzielniczych, rozpoczęcie których zawisło od warunków podanych w §. 14 cyw. ustawy.

W Zgromadzeniu ludowem urządzonem w dnin 28 listopada przez tut. partyę socyalno-demokratyczną w sali hotelu narodowego, uczestniczyli przeważnie terminatorzy rzemieślniccy i praktykanci handlowi, którzy w wielkiem skupieniu ducha wysłuchali oracyi aż ze Lwowa sprowadzonego preleganta i po wyczerpaniu porządku dziennego ruszyli, w pochód, podczas którego śpiewali Marsyliankę, Czerwony sztandar, poczem spokojnie rozeszli się do domów, Do żądania partyi aby sklepy wszelkie były zamknięte, nauka w szkołach przerwana, a praca wszelka zaniechana, nie chcieli zastosować się ani kupcy (z wyjątkiem p. Z,) ani Dyrektorzy szkół, ani też pracodawcy, zaczem też zapowiedziany strejk nie udał się.

Dla biednej wdowy po powstańcu z roku 1863 Samuelu Harth nadesłał na nasze ręce p. E. Illukiewicz kwotę 6 kor. uzbieraną w gronie kolegów, którą adresatce doręczeliśmy.

NADESŁANE.

List do św. Mikołaja.

Święty Mikołaju!
Przyjacielu grzecznych
I jabym chciał być w raju
Nie cierpieć mąk wiecznych

Chociaż czasem coś zbroję
Nie pamiętaj już o tem!
Wszak znam ja młodość Twoję
[Tyś się droczył z kotem.

A od Twojej młodość moją
Dzielą przecież całe wieki;
Dziś inaczej rzeczy stoją:
Mamy zrzekły się opieki!

I taka stąd wynika racya,
Wszak tuż tuż Twoja wizytacya,
Że nie rózga, nie morały, lecz
Kobierzyńskiego specyały — mi się należą.

Z powodu wprowadzenia w życie nowego statutu **zwołuje Wydział Stow. rękodz. i przemysł. „GWIAZDA" w Samborze.** w Niedzielę dnia 10. grudnia 1905 o godz. 4-tej popołudniu.

Nadwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

I. Wybór kuratoryi Wydziału i komisyi szkontrującej.
II. Wniosek Wydziału o zamianowanie członków honor.
III. Wnioski członków.

W razie nie zebrania się statutem wymaganej ilości członków zwołuje się następne Walne Zgromadzenie na godz. 5. a wtedy w myśl statutu każda ilość członków wystarcza do prawomocności uchwał.

Za Wydział:

Krzesiński, sekretarz. *Ks. Makowiec*, prezes.

L. cz. **E.** 2042/3. 57

Edykt licytacyjny.

Dnia **12. stycznia 1905, godz. 8. przed południem,** odbędzie się w Oddziele Nr. III. Sądu tutejszego **licytacya realności w Samborze** dzielnica Przemyska whl. 94 z przynależnościami.

Kamienicę frontową murowaną piątrową, oficyny, budynek frontowy, stajnię i ogród z przynależnościami oceniono na **69.205 K. 50 h.**

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi **34.647 K. 75 h.**

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w Oddziele **Nr. III.**

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze, Oddział III.

dnia 27. października 1905.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży i spedycyjne

Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim, (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe I., II. i III. klasy

do Ameryki i Kanady

oraz bilety kolejowe amerykańskie i kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

2 12

Krajowe zastępstwo sprzedaży KAINITU

utrzymuje na składzie w realności pod l. 1. na Blichu obok c. k. Sądu obwodowego w Samborze (**sól nawozowa**) **kainit** w cenie po **2 kor. 70 hal.** za 100 klgr. z workiem — i pośredniczy w dostawach całowagonowych dla P. T. Obszarów dworskich i gmin powiatu samborskiego.

Na św. Mikołaja!!!

ZABAWA TOWARZYSKA

po cenie 1 kor. 20 gr.

wraz z przesyłką pocztową jest do nabycia w **drukarni Schwarza i Trojana** w Samborze.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

Dyplom wystawy politechnicznej Lwów 190 .

Najlepszym podarunkiem na Gwiazdkę i Nowy Rok są PORTRETY i FOTOGRAFIE z pierwszego zakładu artyst. fotograficznego

„MARYLA“

Sambor ul. Lwowska l. 106.

Zamówienia powiększeń przyjmuję najpóźniej dwa tygodnie przed wigilią.

Z powodu nadchodzących świąt BOŻEGO NARODZENIA **ceny fotografii znacznie zniżone.**

Dyplom wystawy politechnicznej Lwów 1902.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

Posiadacze losów

mogą za nie dostać pełny kurs dzienny i na życzenie tesame losy (t. j. tesame serje i numera) nabyć na dogodne spłaty miesięczne z prawem gry po złożeniu pierwszej raty. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, odstępując je na życzenie na spłaty. Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego, który przesyłamy darmo i opłatnie. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych.

SCHÜTZ I CHAJES

Dom bankowy we LWOWIE, plac Maryacki 7.

Szkoła KOSZYKARSKA

STEFANA HR. KOMOROWSKIEGO

w Siekierczycach o. p. Kranzberg

poleca swe wyroby z wikliny, trzciny i bambusu.

Zamówienia przyjmują: Zarząd szkoły koszykarskiej w Siekierczycach i Administracya Gazety Samborskiej.

Sterta suchej koniczyny o 10 sążniach kub., jest do nabycia u JULIANA SIATKOWSKIEGO, organisty w Wojutyczach, poczta Nadyby-Wojutycze. — Ugoda w drodze pisemnej lub na miejscu w Wojutyczach.

Poszukuję do kupna dom

składający się z 4. lub 5. pokoi z werandą lub ganeczkiem i ogródkiem niedaleko miasta w dobrem i słonecznem położeniu. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya Gazety Samborskiej, w księgarni p. Haisiga.

W każdem mieszkaniu najsilniejszą

wilgoć i grzyb

usuwa się patentowanym sposobem zapomocą

„GLAZURYNY“

od lat 10-ciu wypróbowanego i niezawodnego środka.

PATENTOWANE NIEPALNE

„PŁYTY SŁOMIANE“

z fabryki „HYGIENA“

do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepuszczających) domków, willi, baraków, wież naftowych, baszt wiszących, erkierów, wykładania ścian drewnianych i budowy pokoi na strychach.

Tysiące metrów kwadratowych spotrzebywano już do budowy we Lwowie i na prowincyi.

Zamówienia przyjmuje:

Spółka handlowa w Samborze

Blich l. 1 Wyspa.

Taniej niż u wydawców

WSZELKIE

KALENDARZE

na rok 1906 - - - - -

poleca handel

Altera Liebermana

W SAMBORZE.

W I N A

ZNANE z dobroci

POLECA HANDEL

Jakóba Kobierzyńskiego

w SAMBORZE (rynek.)

DOM składający się z 4 ubikacyi mieszkalnych z werandą i ogrodem **w Samborze**, przy ulicy Drohobyckiej w dobrem i słonecznem położeniu wraz z budynkiem gospodarczym z wolnej ręki **do sprzedania** lub **wydzierżawienia.** 4

Bliższa wiadomość w drukarni p. St. Trojana.

BAZAR LWOWSKI

Alfreda Skowrońskiego

w Samborze, ulica Kopernika.

Poleca NA SEZON JESIENNY wielki wybór CZAPEK i przyborów uniformowych dla P. T. urzędników, straży skarbowej, woźnych, wojskowych i pp. studentów.

MYDŁA, PERFUMY krajowe i zagraniczne.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się natychmiast.

Proszący o łaskawe poparcie ogółu kreślę się

18 z wysokiem poważaniem

ALFRED SKOWROŃSKI.

Krajowe zastępstwo sprzedaży SOLI dla BYDŁA w Samborze

powierzyło z dniem 1-go sierpnia 1905. roku detajliczną sprzedaż tej soli dzierżawcy Spółki handlowej w Samborze (rynek l. 11.)

p. Janowi Skowrońskiemu,

który obowiązany jest ten artykuł utrzymywać zawsze na składzie w odpowiedniej ilości. 50 kilgr. worek SOLI dla BYDŁA razem z workiem kosztuje 4 korony 90 hal., bez worka 4 korony 50 hal., jednakże za worek należy uiścić kaucyę w kwocie 40 hal. — W mniejszych ilościach sprzedawaną będzie SÓL bez opakowania w cenie po 9 halerzy za jeden kilogram.

Każdy gospodarz chcąc mieć zdrowy, silny i ładny, żywy inwentarz, bez podawania mu od czasu do czasu a szczególniej w miesiącach jesiennych i zimowych soli — do rezultatu tego nigdy nie dojdzie.

Zarząd sprzedarzy nawozów sztucznych w Samborze

stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w realności pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki

nawozów sztucznych

jak mączki kostne, superfosfaty z czystych kości i mineralne tudzież mączkę żużlową Thomasa w cenie nabycia — i pośredniczy w zbiorowych, całowagonowych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie.

JAN SKOWRONSKI

dzierżawca SPÓŁKI HANDLOWEJ w Samborze

poleca swój bogato zaopatrzony skład:

towarów korzennych, win, delikatesów

Wielki wybór rozolisów, wódek krajowych i zagranicznych, rumów bremskich, Cuba i Jamaika, koniaków francuskich i węgierskich.

WINA czerwone lub białe 1 ltr. 38 ct.

WINA austryackie, węgierskie, hiszpańskie, reńskie, francuskie, dalmatyńskie, tyrolskie, i szampańskie.
MIODY kuracyjne, ziołowe, korzenne i kasztelańskie.
Główny skład HERBAT i KAW.
Wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne,
MĄKA, KRUPY, KRUPKI i KASZE.
Wielki wybór PIERNIKÓW z fabryki St. Gurgula w Jarosławiu.
MAGGI, kompoty, OGÓRKI i korniszony.
POKOST, terpentyna, OLIWA do maszyn, francuska MASA do zapuszczania podłóg i najnowszy LAKIER do podłóg bezwonny, który w przeciągu 5 minut wysycha.
MYDŁO, KROCHMAL ryżowy, pszenny, Bażanta i Hoffmanna.
FARBKA proszkowa i w kostkach. 18

Wielki wybór KART z widokami.

Pokoje do śniadań.

Parcele podbudowlane

na 2 morgowej przestrzeni obok szpitala powszechnego są do sprzedania.

Bliższa wiadomość w REDAKCYI Gazety Samborskiej BLICH l. 1.

Żmijka, **tryer do czyszczenia zboża po bardzo przystępnej cenie do nabycia.**

Bliższej wiadomości udzieli Administracya Gazety Samborskiej w księgarni p. J. Haisiga w rynku.

Biuro pracy i ogłoszeń „Gwiazda“ w Samborze

ma do umieszczenia zaraz służbę dworską, domową i mamki.— Dostarcza również robotników rolnych i fabrycznych. Wszelkie zamówienia wykonuje jak najspieszniej. Ma także do sprzedania zaraz parcele i placy budowlane, jakoteż różne realności. 32-39

KUPUJCIE!

KAWĘ zdrowotną i żytnią Wolnego.

KAWA ZDROWOTNA wyrabianą jest z fig, żyta jarego i żołędzi a ŻYTNIA z żyta jarego.

Badane są przez UNIWERSYTET MEDYCZNY WE LWOWIE i polecone dla dzieci, słabowitych w cierpieniach nerwowych i słabościach kobiecych

Wobec tego, że kawa zwyczajna zawiera w sobie truciznę „Kofeiny“, a zatem jest dla zdrowia wielce szkodliwą i wobec tego, że tak u nas zakorzeniona kawa „Kneipowska“ sprowadzana jest od naszych największych wrogów Prusaków a cykorya Franka również z zagranicy, —

— powinien każdy prawdziwie dom Polski tamte wszystkie porzucić i zaprowadzić u siebie kawę swojswojską. „KAWĘ ZDROWOTNĄ“ i „KAWĘ ŻYTNIĄ“ WOLNEGO.

Tę „ZDROWOTNĄ“ jako doskonalszą polecam tak dla dzieci, jakoteż starszych, a „ŻYTNIĄ“ przedewszystkiem dla dzieci. Zaś obydwie gorąco polecić mogę przy obstrukcyi i w dolegliwościach żołądka.

Do nabycia we wszystkich handlach korzennych i drogueryach. 42

A. WOLNY, STANISŁAWÓW.

Z drukarni Schwarza i Trojana w Samborze.